Rok IX Nr. 6 — Sosnowiec, sobota 6 stycznia 1934 roku — Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...nerata wy-
...esięcznie
...l, A-
...u-
4-.
Konto
P.K.O. r.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-., ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 1.

Żywcem pogrzebani w płonącej kopalni.

Dramatyczne sceny w kopalni w Oseku.

PRAGA, 5. 1. Cała dziesięciotysięczna ludność małego, 10-tysięcznego miasteczka górniczego, Osek, nie zmrużyła ostatniej nocy oka. Setki ludzi spędziły noc wokół zamkniętej kordonem żandarmerji tragicznej kopalni „Nelson III“, oczekując na wieści z podziemi.

Pocieszające wiadomości jednak nie nadeszły, utrwaliła się raczej pewność, że z zamkniętych w podziemiach nikt nie wydostanie się na powierzchnię, że wszyscy już zginęli.

Z gruzów budynku mieszczącego kancelarję wydobyto jedynie zwłoki jednego z urzędników. W klatce strzaskanej windy, która siłą wybuchu wyrzucona została z głębi kopalni wysoko w powietrze i legła na gruzach zniszczonej wieży wyciągowej, znaleziono również zwłoki górnika.

Bawiący na miejscu minister robót publicznych inż. Dostalek zorganizował komisję techniczną, która dostała się do podziemi przez jeden z bocznych szybów, jednakże wskutek szalejącego w kopalni pożaru nie mogła posunąć się bliżej w stronę miejsca katastrofy.

Komisja ta zebrała próbki powietrza, które poddane będą analizie chemicznej. Pozwolą one do pewnego stopnia stwierdzić, czy przyczyną katastrofy był wybuch dynamitu, czy też gazów. Niektórzy członkowie komisji są zdania, iż nieszczęście powstało wskutek wybuchu pyłu węglowego.

Komisja po opuszczeniu kopalni poleciła zamurować chodniki, prowadzące do centrum pożaru, istnieje bowiem obawa, że pożar przerzucić się może także na inne kopalnie, połączone z „Nelsonem“ podziemnemi chodnikami.

W ciągu nocy pożar rozszerzył się do tego stopnia, że objął przestrzeń długości 120 metrów. Próbowano stłumić go przez wpuszczanie do chodników wody, ilość wody okazała się jednak za mała. Od północy aż do późnych godzin przed południa dzisiejszego pracowano nad zamurowaniem wszystkich otworów szybowych, prowadzących do kopalni. Świadczy to, iż ostatecznie zrezygnowano z możliwości uratowania kogokolwiek z ofiar katastrofy. 132 górników znalazło swój grób na miejscach, gdzie przez wiele lat pracowali.

O godz. 11 zamurowane były już wszystkie szyby wentylacyjne i przystąpiono do zamurowania ostatnich dwu szybów, w tem jednego t. zw. wodnego, przez który prowadzą do głębi rury wodociągowe

Po zamurowaniu szybów pożar wskutek braku powietrza sam wygaśnie po upływie pewnego czasu i wówczas dopiero można będzie podjąć dalsze badania nad przyczyną katastrofy i stwierdzić, czy kopalnię opłaci się jeszcze uruchomić.

Kopalnia „Nelson“ jest drugą co do wielkości kopalnią w zagłębiu duchcowskiem. W normalnych czasach zatrudniała ona 750 górników.

Przed katastrofą produkowała ona dziennie 150 do 180 wagonów węgla brunatnego.

Kopalnia była trzy razy zalewana przez wodę i unieruchomiona od roku 1892 do 1899, kiedy została od restaurowana. Połączona ona była chodnikiem z kopalnią Aleksandra. Chodnik ten musiano zamurować w obawie, że pożar przerzuci się również na kopalnię Aleksandra.

Bezowocne wysiłki wydobycia górników z płonącej kopalni

PRAGA, 5. 1. PAT. Wszystkie wysiłki uratowania zasypanych górników w kopalni „Nelson“ przy Oseku są w dalszym ciągu bezowocne. Celem zapobieżenia rozszerzaniu się ognia zamurowane są wejścia do szybu. Dotychczas wydobyto 12 trupów. W głębi kopalni pozostało jeszcze 129 górników.

Straszliwy plon cyklonu

LONDYN, 5. 1. PAT. Według doniesień z Pensacola na Florydzie, gwałtowny tornado zniszczył w tem mieście setki domów. Zabitych i rannych jest kilkadziesiąt osób.

Otwarcie kongresu drogowego

Na kongres przybyło kilkuset inżynierów i techników

WARSZAWA, 5. 1. PAT. Dziś w gmachu politechniki warszawskiej nastąpiło otwarcie trzeciego kongresu drogowego, na który przybyło kilkuset inżynierów i techników drogowych z całej Polski. Na uroczystość otwarcia przybył minister komunikacji inż. Butkiewicz, podsekretarz stanu w ministerjum spraw wewnętrznych Korsak, prezydent m. Warszawy inż. Słomiński, profesorowie politechniki z dyr. prof. Warchałowskim, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych.

Otwarcia kongresu dokonał prezydent Słomiński, powołując do prezydjum na prezesa honorowego ministra Butkiewicza, na prezesa inż. Jędrzeja Moraczewskiego, na wiceprezesów dyr. Sila - Nowackiego i dr. Maurycego Jaruszyńskiego oraz na sekretarza inż. Borowskiego.

Inż. Moraczewski po złożeniu kongresowi życzeń owocnych obrad omówił zagadnienie budowy dróg w Polsce na tle obecnej sytuacji gospodarczej, zaznaczając przytem, że sprawa ta, będąca tematem obrad kongresu jest ważna i trudna do rozwiązania. Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do p. prezydenta, marszałka Piłsudskiego i premjera Jędrzejewicza. Zkolei p. minister komunikacji wygłosił przemówienie.

Po przemówieniach powitalnych i odczytaniu nadesłanych depesz z życzeniami przyjęto regulamin obrad. Na zakończenie dzisiejszego plenarnego posiedzenia kongresu dr. Jaroszyński wygłosił referat p. t. „Potrzeby drogowe i finanse drogowe“. Poza tem dokonano wyborów do sekcyj kongresu, które obradowały w godzinach popołudniowych.

Zapowiedź burzliwych obrad parlamentu francuskiego

PARYŻ, 5. 1. PAT. W kołach parlamentarnych przewidują, że rozpoczynająca się w dniu 9 stycznia sesja parlamentarna może mieć nieoczekiwanie burzliwy przebieg. Dwie wielkie sprawy znajdą się od razu na porządku dziennym jeszcze przed rozpoczęciem debaty budżetowej. Jedną z nich będzie sprawa katastrofy kolejowej pod Lagny drugą zaś panama finansowa w Bayonne. W tej ostatniej sprawie zgłosili już interpelację posłowie prawicowi, socjalistyczni i neosocjalistyczni. W sobotę jest przewidziane posiedzenie rady ministrów.

Eksport węgla wykazuje poprawę w porównaniu z 1932 r.

WARSZAWA, 5. 1. PAT. Według danych prowizorycznych eksport węgla kamiennego z Polski osiągnął w roku 1933 9.703 tys. ton wobec 10.362 tys. w roku 1932 r. Spadł więc zaledwie o 659 tys. ton.

Poddając jednak bliższej analizie miesięczne liczby eksportu lat two zauważyć się daje wyraźna poprawa eksportu ku końcowi 1933 r. O ile bowiem pierwsze miesiące 1933 r. były pod względem eksportu węglowego nagoł gorsze od pierwszych miesięcy 1932 r., o tyle końcowe miesiące są przeważ nie lepsze. Niewątpliwie więc i na tym odcinku nastąpiła conajmniej stabilizacja objawów kryzysowych.

Przypomnieć wypada, że spadek 1932 r. w porównaniu 1931 r. był nierównie większy. W roku 1933 zasięg eksportu naszego węgla poważnie się rozszerzył. Objął on rynki, na których przedtem się nie zjawiał.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

SE[illegible]ATYZM UKRAIŃSKI BUDZI NIEPOKÓJ W MOSKWIE.

C[illegible] prasa sowiecka poświęca ostatnio wiele uwagi kwestji separatyzmu ukraińskiego, którym zajął się w ostatniej swojej mowie komisarz Postyszew. Oskarżył on wielu wybitnych komunistów o propagowanie ruchu nacjonalistycznego na Ukrainie i zorganizowanie oporu przeciwko władzom itd. Polityk sowiecki podkreślił fakt, iż separatyści zawładnęli ukraińskimi komisarjatami rolnictwa i wychowania i działali ustawicznie w kierunku odwrócenia sympatji ludu od Moskwy. Postyszew upiera się przy energicznej walce z separatyzmem i żąda prześladowania go wszelkiemi sposobami.

Podobno t. zw. socjalni rewolucjoniści mieli gotowy plan powstania chłopskiego, któremu zapobieżono aresztowaniem pewnego szpiega, niejakiego Skarbka, który od r. 1919 trudnił się ponoć szpiegostwem, pozostając członkiem partji komunistycznej. Rozmaici aresztowani separatyści przyznali się, że byli subsydjowani w swojej szpiegowskiej robocie przez Anglję, Francję, a nawet Włochy.

14 WYROKÓW ŚMIERCI ZA UDZIAŁ W ZAMORDOWANIU KRÓLA AFGANISTANU.

LONDYN, 5.1. Jak donoszą z Kabulu, sąd doraźny, w skład którego wchodzą również niektórzy członkowie afgańskiego gabinetu, wydał 14 wyroków śmierci za udział w zbrodni zamordowania króla Nadir — Khana.

Między skazanymi znajduje się ojciec, wuj i kilku przyjaciół głównego mordercy Abdul Khalika, pozatem jeden oficer oraz profesor uczelni, w której studjował Abdul Khalik i jego wspólnicy.

Król afgański zatwierdził wszystkie 14 wyroków śmierci.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO KOLEJARZA ZAKOŃCZYŁO DRAMAT MIŁOSNY.

BIAŁYSTOK, 5.1. Przy ul. Słonecznej 27 w Białymstoku rozegrał się wczoraj straszliwy dramat.

Wieczorem przyszedł do mieszkania swej 25-letniej przyjaciółki, Apolonji Sawickiej, 35-letni konduktor kolejowy Edward Pawłoski.

Po krótkiej sprzeczce Pawłoski wydobył rewolwer i dwukrotnie strzelił do swej przyjaciółki, trafiając ją w głowę i kładąc trupem na miejscu. Po tem zabójstwie Pawłowski bez namysłu wymierzył rewolwer we własną skroń i celnym wystrzałem pozbawił się życia. Pawłowski osierocił dwoje nieletnich dzieci i żonę.

Przyczyną tragicznego zajścia było wykrycie przez żonę starannie ukrywanego stosunku Pawłowskiego z Sawicką. Morderstwo połączone z samobójstwem wywarło przygnębiające wrażenie wśród mieszkańców okolicy, przeważnie kolejarzy.

NAJSTARSZA LATARNIA MORSKA W U. S. A.

Latarnia morska na przylądku Henry przy wejściu do zatoki Chesapake jest najstarszym budynkiem sygnałowym tego rodzaju w Stanach Zjednoczonych. Latarnię tę zbudowano w końcu 18 wieku, a wówczas posługiwano się jeszcze tranem jako środkiem oświetlającym. Od tego czasu pięciokrotnie zmieniano środki oświetlające. W roku 1881 wybudowano obok starej latarni wieżę wysokości 50 metrów do której przeniesiono całą aparaturę świetlną starej latarni. W tym czasie wprowadzono w użycie naftę, a siła świetlna nowej latarni wynosiła 6000 świec, co pozwalało dostrzec światło jej już z odległości 30 kilometrów. przy pomocy gazu skalnego o sile W 1910 roku wprowadzono oświetlenie 2.0200 świec. obecnie zaś prąd elektryczny, który wytwarza światło o sile 80.0000 świec.

„ZAGINĄŁ MILJONER!...“

Czarodziej z Wall Street nie miał kłopotów

Policja nowojorska otrzymała przed kilkoma dniami niezwykły meldunek. Podpisany był przez żonę człowieka dobrze znanego każdemu amerykaninowi, miljardera Livermoora, popularnego pod przezwiskiem „Czarodziej z Wallstreet“. Małżonka tego bogacza (zresztą trzecia już z rzędu małżonka) oświadczyła policji, że Livermoor wyszedł z domu i miał wrócić na obiad, lub zatelefonować. Tymczasem ani nie zatelefonował, ani nie przyszedł.

Miljoner zniknął!

Żona oświadczyła, że mąż jej nie miał żadnych kłopotów finansowych, ani żadnych poważniejszych zmartwień.

Pozatem w najbliższym czasie odbyć się miał przeciw niemu proces sądowy o „niedotrzymanie obietnicy matrymonjalnej“. Proces ten wytoczyła mu pewna rosyjska aktorka Nadja Krasnowa. Ale i tem podobno miljarder mało się przejmował.

Więc samobójstwo wykluczone.

Miljarder wołałby zapewne obdarzyć hojnie Krasnową, niż z jej powodu pozbawić się życia. Był bardzo hojny i niedalej, jak przed piętnastu miesiącami ofiarował swej drugiej z rzędu żonie wspaniałą willę wartości 3 miljonów dolarów, jak mówił, „by go mile wspominała“.

„Czarodziej z Wallstreet“, jak tylu przysłowiowych już miljarderów zaczął swą karjerę od posady gońca bankowego. Potem to, co zawsze: małe machinacje giełdowe za skromne oszczędności, potem coraz śmielsze na wszystkich giełdach świata i wreszcie majątek.

Livermoor grał zawsze na zniżkę. Dlatego ze wszystkich krachów światowych wychodził coraz bogatszy. Podczas wojny podwoił swój i tak już wielki majątek. Po krachu nowojorskiej giełdy w roku 1929 zasłużył na miano „Czarodzieja“, ale jednocześnie niektórzy zaczęli nazywać go także „pijawką“, „rekinem“ żerujących na nieszczęściu innych.

Ale Livermoor niewiele sobie z tej opinji robił. Znany był we wszystkich sferach New Yorku. Wysoki, prawie że blondyn, ubierał się ogromnie modnie i starannie. Mówiono o nim, że żadnego ubrania nie kładzie więcej, niż cztery razy.

Znano go zwłaszcza znakomicie w nocnych klubach. Pijał stale szampana, którego nazywał „lemoniadą“, a napiwki jego przekraczały 10 dolarów za wieczór. Przyprowadzał sobie zawsze swój zespół jazz-bandowy, składający się z pięciu muzyków, a miejscowej orkiestrze płacił hojnie „za milczenie“.

O zniknięciu Livermoora wiele i rozmaicie mówią w New Yorku.

BYRD ODKRYŁ POD BIEGUNEM „OCEAN ARKTYCZNY“.

NOWY JORK, 5.1. Z pokładu statku arktycznego admirała Byrda, stacjonowanego w zatoce Roberta, nadeszła wczoraj drogą iskrową wiadomość, że admirał Byrd podczas swego ostatniego niebezpiecznego lotu nad okolicami podbiegunowemi w odległości około 150 mil od zatoki Roberta odkrył wielkie lodowate morze w miejscu, które dotychczas na mapach okolic podbiegunowych figurowało jako ziemia stała.

Obszar morski wedle pobieżnego szacunku admirała Bydra obejmuje 200.000 mil kw. i otrzymał od jego odkrywcy nazwę „Oceanu Arktycznego“.

Lot adm. Byrda był niezwykle utrudniony przez szalejące burze śnieżne i ostry mróz. Samolot adm. Byrda dotarł aż do 117 równika do 32 stopni 30 min. południowej szerokości, poczem jednak burze o katastrofalnych rozmiarach zmusiły śmiałego badacza do odwrotu.

W depeszy radjowej, którą adm. Byrd nadał na pokład swego statku donosi on, że podczas kilkugodzinnego lotu wogóle nie widać było lądu stałego, a tylko jak daleko okiem sięgnąć olbrzymią przestrzeń wodną pokrytą wielkiemi bryłami lodu. Mimo ciężkich warunków lot odbył się pomyślnie.

Orjentacja bez słońca była niezwykle utrudniona, tembardziej, że kompas ze względu na bliskość bieguna mocno szwankował. Wskutek przeraźliwego zimna zamarzł szybkobierz, jak również inne instrumenty aeronautyczne, ale potem maszyna pracowała nienagannie

Potwór z jeziora sfilmowany

W Hiszpanji schwytano „węża morskiego”

LONDYN, 1. 1. Trzem członkom ekspedycji filmowej, która przez dwa tygodnie czuwała nad Loch Ness, udało się onegdaj sfilmować słynnego potwora szkockiego.

Zdjęcie dokonane było coprawda ze znacznej odległości, widać jednak na niem ciemną masę, poruszającą się z wielką szybkością po powierzchni wody.

Odróżnić można na grzbiecie potwora kilka garbów.

Dwaj inni mężczyźni, którzy tego samego dnia widzieli potwora, twierdzą, iż posiada on w stosunku do tułowia maleńką zupełnie głowę.

Film przekazany będzie uczonym, a ponadto wyświetlany ma być jeszcze w tym tygodniu w kinach angielskich.

MADRYT, 5. 1. W pobliżu Walencji zaobserwowano w wodzie jakiegoś potwora morskiego, którego kształty przypominały „węża morskiego“ z Loch Ness.

W przeciwieństwie do nieuchwytnego potwora szkockiego, hiszpański „wąż morski“ został złapany przez specjalną, doraźnie zorganizowaną ekspedycję.

Zwierzę to jest mniejsze, niż się wydawało podczas obserwacji w wodzie i mierzy 4 metry długości. Podobne jest do wieloryba.

Okaz przesłano do instytutu oceanograficznego w Madrycie.

Uczniowie szkół prywatnych korzystają z ulg kolejowych.

Zgodnie z zarządzeniem ministra W. R. i O. P. w porozumieniu z ministerjum komunikacji dzieci szkół powszechnych prywatnych ,a także prywatnych szkół ćwiczeń mogą korzystać z tych samych ulg kolejowych, co dzieci publicznych szkół powszechnych, o ile te szkoły stoją na takim samym poziomie. Odpowiednie zaświadczenia szkół stemplować będą inspektoraty szkolne.

Czy należy oszczędzać?

Cztery lata już znajduje się Polska w kleszczach kryzysu, który obejmując coraz to nowe dzidziny życia, unieruchomił w końcu swemi okowami całe nasze gospodarstwo narodowe. Cieszymy się wprawdzie że kryzys przebiega u nas o wiele łagodniej, niż w innych krajach, ze Polska przystosowała się do zmienionych warunków życia, że nasilenie bezrobocia nie jest u nas tak wysokie i ostre, jak w innych krajach. To wszystko jest prawdą. Bez kwestji nasz organizm gospodarczy wykazał i wykazuje dużą odporność na kryzysowe niedomagania. Ale sama odporność tego organizmu na kryzysową chorobę nie stanowi dla siebie rozwiązania tego zagadnienia. Kryzys przeżywany obecnie, to nie krótkie przesilenie konjunkturalne, które zaczęte z tej czy owej przyczyny, musi szybko minąć; wobec takiego przesilenia może i słusznem byłoby stanowisko: przeczekać. Ale stanowisko to staje się z gruntu mylne tam gdzie przyczyny przesilenia, a raczej całe ich plejady są natury strukturalnej. Takie przesilenie jest z natury długotrwałe i może lata całe dusić narody i ich organizmy gospodarcze. Zasada „przeczekać" może tutaj stać się zgubna

Kiedy mamy wyjść na ulicę z mieszkania, a pada gwałtowny lecz krótkotrwały deszcz, wówczas przeczekamy w mieszkaniu, aż ulewa ustanie, ale kiedy mamy kilkadniową słotę, nie pozostanie nadal w domu, ale wychodzimy na ulicę. Podobnie ma się też i z przeżywanem obecnie przesileniem. Nie można czekać bezczynnie z założonemi rękoma na poprawę stosunków, na powrót do normalnych czasów, gdy tymczasem wszystko zamiera. Tylko do pewnej granicy można się ograniczać; jej przekroczenie powoduje upadek kultury narodowej i oznacza zaprzepaszczenie całego materjalnego i duchowego dorobku pokoleń. Co zatem robić? Gdzie ta zbawienna recepta na kryzysową chorobę?

Społeczeństwo nasze przyzwyczaiło się niestety na każdem polu oczekiwać inicjatywy rządu, a samo zachowuje się biernie. Nie, państwo tu niczego zrobić nie może, państwo ze swej strony nie przygląda się biernie rozwojowi kryzysu, ale przeciwnie, okazuje największą aktywność na polu walki z przesileniem. Nie o państwo tedy chodzi, ale o społeczeństwo, o wyrwanie go z bierności i marazmu, o czynny jego udział w walce z kryzysem. Idzie o wydobycie miljonowych kapitałów drzemiących bezczynnie po skrzyniach, siennikach i pończochach, tych tezaurowych banknotów polskich i obcych, oraz monet złotych, których brak w obiegu dotkliwie zaostrza gospodarcze przesilenie. Kapitały te, leżące obecnie bezczynnie — to jakby armja, stojąca nieruchomo wobec atakującego nieprzyjaciela. Te miljonowe kapitały trzeba mobilizować i rzucić je na odcinek, na którym najłatwiej może załamać się kryzys: na wytwórczość, na produkcję krajową.

Należy kupować i jeszcze raz kupować, wydawać pieniądze w dosłownem tego słowa znaczeniu, a w ten sposób przełamie się paraliż gospodarczy. Kiedy kupuje publiczność, zarabia kupiec. Gdy kupiec targuje, kupuje we fabryce, ta daje znów zatrudnienie rzeszom bezrobotnych, ci w chwili, gdy mają zarobki, stają się konsumentami i zaczynają zasilać życie gospodarcze ze swej strony. Cały skomplikowany mechanizm gospodarczy uruchamia się w ten sposób. Następuje ogólne ożywienie. Ale w chwili, kiedy nasze społeczeństwo wstrzymuje się od zakupów, kupiec ogłasza upadłość, fabryka przestaje pracować, a z tą chwilą całe rzesze pracowników umysłowych i robotników przestaje spełniać rolę konsumentów i stają się jedynie ciężarem społeczeństwa, które musi je utrzymywać.

Damy przykład konkretny. Urzędnik prywatny, np. bankowiec kupuje materjał ubraniowy. Zarabia kupiec, zarabiają subjekci, zarabia hurtownik, który towar kupcowi dostarczył, zastępca fabryki, fabryka, robotnik fabryczny, krawiec, sklep z dodatkami, fabryka dodatków itd. Obliczono, że każdy złoty w obrocie daje pracę i zarobek 150 ludziom. Ostatecznie kupujący sam na tem najlepiej wychodzi. Ogólne ożywienie gospodarcze udziela się i instytucji, w której pracuje, w naszym wypadku bankowi, a tem samem wzmacnia się podstawa jego egzystencji, oraz możliwość dalszych zarobków. Kupiectwo nasze w zrozumieniu sytuacji zadawala się obecnie naprawdę minimalnym zyskiem, pomijając już to, że niskie ceny umożliwiają obecnie wyjątkowo korzystne zakupy.

Powie może kto, że propagujemy wydanie pieniędzy, a tem samem, że jesteśmy przeciwni oszczędności i kapitalizacji wewnętrznej. Nic podobnego. Chodzi tu jedynie o przywrócenie cyrkulacji gospodarczej. Gdyby bezczynnie leżące miljony wpłynęły do naszych banków i kas, to te znalazłyby się w położeniu nader ciężkim, ponieważ nie miałyby ich komu pożyczyć. Zamarłe placówki handlu i przemysłu nie wchodzą w rachubę jako pożyczkobiorcy. Kapitały te wydane w formie zakupów, ożywiają życie gospodarcze, przełamią kryzys, stworzą zarobki, których część w formie prawdziwej oszczędności wpłynie do kas i banków.

Nie głosimy zresztą nic nowego. Spór: wydawać czy oszczędzać w czasie kryzysu, rozstrzygnął szereg krajów na korzyść wydawania. — Trzeba bowiem wyrwać życie gospodarcze z zastoju, trzeba przez skierowanie społeczeństwa na drogę zakupów przerwać błędne koło w myśl hasła: przez obroty do zarobków, przez zarobki do szczędności. Zasada ta jest zresztą stara jak świat, a Montesquieu twierdził „Gdy jedni nie wydają, drudzy z głodu umierają". Dodajemy od siebie. Załamywanie rąk, narzekanie i apatja nigdy żadnemu społeczeństwu nie wyszły na dobre.

Wycieńczony kryzysem organizm gospodarczy potrzebuje nowych soków ożywczych. Po erze restrykcji i redukcji, przewiduje nasz nowy budżet państwowy cały szereg inwestycyj. Najwyższy czas ażeby i społeczeństwo zaczęło inwestować.

Czarna dola -- czarna śmierć

Praca górnika to niebezpieczna walka

W mrocznych chodnikach kopalni, w opuszczonych korytarzach i sztolniach krąży stale „czarna śmierć".

Wyciąga chłodne ramiona chwytając w nie pojedyńczych ludzi, albo całe gromady robotników podziemi.

Dusi gazami, albo zwala na nich kamienne stropy i ściany — jakby się mścić chciała, za wydzierane z łona ziemi czarne djamenty.

Niema tygodnia niemal, aby nie rozchodziły się wieści o mniejszych lub większych katastrofach w kopalniach.

I oto znowu wstrząsnęła światem straszna wiadomość o zagrzebaniu żywcem pod zwałami węgla i ziemi stu kilkudziesięciu górników w Czechosłowacji.

Jak donosiliśmy , wśród górników krążą pogłoski, że w podziemiach od kilku tygodni trwał pożar którego istnienie trzymano w tajemnicy. Gasiły go zaufane kolumny robotników.

Jeśliby nawet te plotki były fantazją zrodzoną w zgnębionych nieszczęściem mózgach.

Jeśliby nawet taka zbrodnia była niedopomyślenia, nie ulega wątpliwości, - że istnieją dziesiątki tysięcy ludzi, dla których praca jest połączona z nieustanną walką o życie, ze straszliwą podstępną potęgą rzeczy martwych.

Zdawałoby się, że ta praca — walka powinna być wysoko wynagradzana że rodziny, tych robotników - żołnierzy powinny mieć zabezpieczony byt na wypadek utraty żywiciela, że bezrobotny górnik otrzymywać winien wysoką zapomogę.

A jakże jest inaczej. Zarobki górnika są mizerne.

Na wypadek utraty pracy pozostaje mu węgiel z „bieda szybu", albo „lekka" śmierć jeśli ma odwagę wysadzić się dynamitem w powietrze.

Rozpaczliwe wołanie duszących się pod zwałami ziemi górników czeskich, winno wyjednać dla ich towarzyszów w całym świecie zwiększenie bezpieczeństwa pracy i polepszenie warunków bytowania.

POKŁON TRZECH KRÓLI

Państwo rzymskie stało u szczytu potęgi. Obejmowało „cały świat". Granice państwa rzymskiego — to granice cywilizacji. Rzymianie oparci o siłę swoich żelaznych legjonów, ufni w swą potęgę — wierzą, iż są władcami ziemi. Potęga materjalna tryumfuje.

Zabłysła jednak gwiazda betleemska. I oto na jej blask z dalekiego wschodu spieszą trzech królowie, spieszą, aby pokłonić się Temu, który przyszedł na świat, by go odkupić.

Święto Trzech Króli jest więc symbolem podporządkowania się świata materjalnego potędze ducha.

Święto Trzech Króli ustanowione zostało w II wieku po Chrystusie. W wieku XIV Kościół rzymsko — katolicki nadał owym trzem królom którzy złożyli hołd Chrystusowi w stajence betlejemskiej, imiona. Kasper, Melchjor i Baltazar.

Jest zwyczajem, że w dniu tym w domach katolickich zapala się święcone kadzidło na pamiątkę miry, złota i kadzidła, które trzej królowie złożyli Dzieciątku w darze. Istnieje również zwyczaj święcenia kredy i wypisywania owa święconą kredą na drzwiach domu początkowych liter imion trzech króli: K. M. B. Kreda ta jest u ludu polskiego w wielkiem poszanowaniu, ma bowiem ochraniać od chorób i nieszczęść.

W tym samym dniu przypada również i święto chrztu Chrystusa Pana w Jordanie. Owe święto zwane Jordanem jest szczególnie uroczyście obchodzone w Kościele grecko - katolickim. Jest to uroczystość w czasie której najwyżsi dostojnicy duchowni dokonują ceremonji święcenia wody nad przeręblami rzek lub też przy studniach publicznych.

Ciekawy zwyczaj panuje w tym dniu we Francji. Oto w każdym domu piecze się ciasto, w którem umieszcza się przedtem ziarno fasoli lub bobu. Kto ze współbiesiadników znajdzie w swojej porcji fasolę, zostaje mianowany królem wzgl. królową bobu i ma prawo przez cały dzień rozkazywać swoim poddanym.

Zwyczaje i w Polsce i zagranicą są różne, lecz cześć dla święta Trzech Króli jest wszędzie jednakowa.

RADJO W JUGOSŁAWJI.

W ciągu r. 1934 sieć radjoiskrowa Jugosławji będzie rozszerzona i udoskonalona. Tak więc stacja w Belgradzie o sile nadawczej 25 kw. będzie zastąpiona przez nową instalację o sile 50 kw., a w trzech miejscowościach mają być zainstalowane stacje pomocnicze. Wzmocniona będzie również stacja w Zagrzebiu a dawna aparatura będzie przeniesiona do Spalato.

Swietlica -- jako ognisko pracy twórczej

Jesteśmy świadkami od szeregu lat niezmiernie ciekawego ruchu świetlicowego. Cała Rzeczypospolita nasza pokryła się wielką ilością świetlic. Ruch ten samorzutny miał swoje dni wspaniałego rozwoju — niekiedy w tworzeniu tych placówek kierowano się snobizmem, modą... Swietlice wyrastały jakby jakie barwne kwiaty wśród naszych niewdzięcznych niw oświatowych. Były one czasem sztucznie hodowane na glebie, już zgóry nieobiecującej pozytywnych owoców. Częstokroć nie zdawano sobie sprawy, poco istnieje świetlica! Schodzono się na pogadanki, czasem ktoś tam coś przeczytał, innym znowu razem z okazji święta urządzono tradycyjny opłatek, to znowu gdzieindziej zaśpiewano, zadeklamowano, czy zarecytowano jakiś urywek pseudo-literacki. A jeżeli zdobyto się na przedstawienie coś w rodzaju „Błażka Opętanego", czy na jakąś niezdorną farsę — to był już szczyt wysiłku twórczego świetliczan.

Zagadnienie świetlic, tak niezmiernie doniosłe dla przyszłości społeczeństwa naszego, zostało bardzo opacznie i fałszywie pojęte — weszliśmy na błędne tory myśli oświatowej. Świetlice zamiast stać się specjalną, swoistą i rodzimą metodą wychowania społeczno-obywatelskiego, — zaczynają być parodją żywego, radosnego ruchu kulturalnego — bywają miejscem marazmu, apatji i bierności.

Świetlice muszą być ogniskiem pracy twórczej, jeśli nie chcą zniknąć z powierzchni życia społeczno-kulturalnego. Ich zadaniem — musi być nastawienie jednostki, zespołu czy zbiorowości na pewne wartościowe przemiany duchowe, społeczne, gospodarcze i kulturalne, dokonujące się w naszych oczach. Niekiedy świetlica, oczywiście wartościowa, musi być prekursorem nowych idei — musi intuicyjnie wyczuwać tętno nowych czasów i wykreślać nowe szlaki w naszym pochodzie dziejowym. W świetlicy powstawać będą plany na przyszłość. Stąd wyjdą pionierzy postępu w zakresie gospodarczym i społecznym. Świetlica — pomyślana jako ognisko pracy twórczej — ma jeszcze inne cele i zadania. Przez świetlicę chcemy uaktywnić masy, pragniemy je pchnąć na polu czynu. Bez woli czynu — niema wartościowych wysiłków. Bez realizacji planów, powstałych w czasie dyskusyj, rozmów świetlicowych, działalność świetliczan będzie minimalna, prawie bezwartościowa. Świetlica musi być dynamiką zbiorowych prac, z tego ogniska chcemy mieć instrument działania zbiorowego, stąd będą wychodzić pomysły dla poprawy naszego bytu. Spełniać dalej będzie jeszcze inne zadania. Ma dopomóc członkom świetlic do rozwiązania niepokojących ich zagadnień codziennego życia.

Wszelkie problemy konkretne— muszą być rozwiązane.

Świetliczanie muszą zrozumieć że są współodpowiedzialni za historję swego narodu — powinni to pojąć, iż honor wymaga, ażeby byli rzetelnymi, oddanymi uczestnikami lepszej przyszłości, jaśniejszego jutra.

W świetlicy wytworzyć się musi atmosfera ciepła przyjaźni i bez względnego zaufania. Bez tych warunków niema więzi uczuciowej (emocjonalnej), niema entuzjazmu dla sprawy realizowanej, niema czynu twórczego bez miłości i bez serca nie wypełnimy wielkiej misji kulturalnej która jest udziałem, dobrze pojętej, świetlicy.

Człowiek szczęśliwy

Ze zdumieniem zauważył, że mój znajomy, pan Tadeusz, zmienił się do niepoznania.

W przeciągu krótkiego czasu z lekkomyślnego pędziwiatra prztobraził się w człowieka solidnego, statecznego i poważnie myślącego. Świadczył o tem zarówno jego wygląd zewnętrzny, jak i nastrój psychiczny, który się ujawniał podczas każdej niemal rozmowy.

Postanowiłem wreszcie zażądać wyjaśnienia poprostu od niego samego.

Pan Tadeusz uśmiechnął się wówczas nieco tajemniczo i z właściwą sobie swobodą odpowiedział:

— Droga pani, jest to rzecz bardzo prosta. Od roku gram wytrwale na Loterji z dobrym rezultatem. Z początku mi nie szło, potem wygrałem kilka razy stawkę, a wkońcu schwytałem boginię i na mój los padła znaczniejsza wygrana. Wskutek tego stałem się człowiekiem niezależnym, zdobyłem sobie poważanie u przełożonych i szacunek kolegów Ponieważ nie jestem egoistą, robiłem dla swoich bliźnich dużo dobrego. To mi dało tyle zadowolenia, że nie potrzebowałem tak jak dawniej szukać zapomnienia w rzeczach pospolitych i niebezpiecznych. Osiągnąłem równowagę materjalną i moralną, żyję spokojnie i mądrze. Stać mnie na wielki spokój w życiu.

— I to wszystko sprawiła loterja?

Tak jest, tylko jej zawdzięczam swoją obecną postawę. Radzę każdemu, żeby mnie naśladował.

— Nie każdy może trafić tak szczęśliwie.

To są rzeczy niezbadane, ale których nie wolno pomijać. Widzi pani, rozpoczęliśmy Nowy Rok ,cóż naprzykład pani przeszkadza, żeby teraz właśnie zmierzyć się ze swojem przeznaczeniem, ze swojem szczęściem...

Rozmowa z Tadeuszem wywarła na mnie wielkie wrażenie. Ponieważ jestem na świecie zupełnie sama, postanowiłam posłuchać jego rady i obdarować siebie losem Loterji Państwowej i przynajmniej przez cały bieżący rok grę kontynuować.

Niczem mi to przecież nie grozi, najwyżej wygram.

Wykrycie wielkiej afery przemytniczej

Na czele zorganizowanej szajki stali obywatele z Będzina.

Na terenie Śląska wykryła śląska straż graniczna nową wielką aferę przemytniczą, zakrojoną na olbrzymią skalę, obejmującą swemi mackami wszystkie dzielnice Polski.

Afera ta tyczy masowego przemytu sacharyny. Po zlikwidowaniu szajek przemytniczych Żmigroda i Sapera, zwanych „królami przemytu", znaleźli się nowi chętni łatwych choć ryzykownych zarobków ludzie.

Jak poprzednio, tak i tym razem, przywódcy szajki przemytniczej, weszli w porozumienie z głośnym Weissmannem z Berlina, z którym zrobili formalną umowę co do przemytu sacharyny na teren Polski.

Szajka miała do swej dyspozycji 5 samochodów, kilkunastu zuchwałych przemytników oraz kilkadziesiąt kobiet,

które codziennie przenosiły drobne ilości sacharyny przez granicę.

Działano o wiele sprytniej i pomysłowiej niż szajka Żmigroda i Sapera. Pomysłowość tę wykazali przywódcy szajki zwłaszcza przy przewożeniu sacharyny samochodami przez granicę. Przeznaczone były do tego trzy samochody. Każdy z nich miał pomysłowo skonstruowaną skrytkę, umieszczoną pod motorem i trudną do wykrycia. W skrytce tej mogło pomieścić się tylko od 15 do 20 kilo sacharyny, lecz za to odkryć tę skrytkę było naprawdę trudno i tylko dzięki wielkiej rutynie śląskiej straży granicznej należy to przypisać.

W jesieni 1932 roku po zlikwidowaniu szajki Żmigroda i Sapera przemyt zamarł na pograniczu na jakiś czas. Lecz już w lecie 1933 r.

dwaj obywatele z Będzina Izaak Steiner i Lejzor Vogel

otrzymali subzastępstwo sprzedaży sacharyny z Niemiec na całą Polskę. Tranzakcję zawarto, jak już wspomnieliśmy, z osławionym Wiessmannem z Berlina.

Śląska straż graniczna natychmiast spostrzegła „ożywienie" na granicy. Liczba przemytników wzrosła gwałtownie, przez granice poczęły przejeżdżać jakieś nowe auta. Wszystko to razem wskazywało na to, iż jakieś „nowe ręce" zaczęły „pracować" na pograniczu. Zdwojono czujność. Rezultatem jej było ujęcie w grudniu 1933 r. szajki przemytników, złożonej z 17 osób, na której czele stali bracia Zawadowie z Nowej Wsi. Śledztwo przeprowadzone dało sensacyjny wynik: okazało się, iż szajka braci Zawadów stała

na usługach Steinera i Vogla, dowódców bandy przemytniczej.

Dalsza obserwacja doprowadziła do wykrycia i ujęcia kilku „grubych ryb", pozostających na usługach Steinera i Vogla.

Mianowicie w noc sylwestrową w garażu samochodowym przy ul. Gliwickiej 30 w Katowicach ujęto auto Śl. 3629, własności Ryszarda Sosny z Siemianowic. W aucie znaleziono 10 kilo sacharyny, większą ilość tytoniu, sardynek i daktyli. W toku dalszej rewizji przekonano się, iż garaż ten służył za melinę przemytniczą. W garażu znaleziono bowiem w specjalnym schowku 10 kilo kamieni do zapalniczek, tytoniu, sacharyny i inne towary, pochodzące z przemytu.

Wywiadowcy śl. straży granicznej po tem sensacyjnem odkryciu czekali jeszcze 3 godziny. Trud ten został wynagrodzony. Wkrótce do garażu przyjechał bezrobotny sztygar z Katowic, Otton Franck, na swym samochodzie Śl. 3295. W samochodzie jego znaleziono 50 kilo chemikalji, a pod motorem w pomysłowej i trudnej do wykrycia skrytce

7 i pół kilo sacharyny, 15 kilo kamieni do zapalniczek oraz 1970 zł.

Franck wracał z towarem z Niemiec, gdzie bawił celem poczynienia wypłat poszczególnym przemytnikom. Wynagrodzenia swe pobierali oni w Niemczech.

Dochodzenia wszczęte po pełnej sukcesów nocy sylwestrowej doprowadziły do wykrycia i dalszego przemytnika, również „grubej ryby", Franciszka Manjury z Katowic, Franciszka Nytza, Władysława Tokorza i Feliksa Süssmanna.

Szajka grasowała od 6 miesięcy. Zdołała ona przemycić około 1500 kilo sacharyny, 300 kilo kamieni do zapalniczek i kilkaset kilo innych towarów. Posługiwano się pięcioma samochodami, z czego trzy przeznaczone były do przemytu, a dwoma rozwożono towar po całej Polsce, a przedewszystkiem

do Sosnowca, Krakowa, Łodzi, Będzina.

Wartość skonfiskowanych towarów oraz samochodów wynosi przeszło 12 tys. złotych, ukrócone cło wynosi 300 tys. zł., a kara półtora miljona złotych.

Zaaresztowano do tej pory 7 osób, z czego jedną na korytarzu sądu okręgowego w Katowicach, w chwili gdy czekał ów przemytnik na wynik dochodzeń, prowadzonych przeciwko 4 jego kolegom przez sędziego śledczego sądu okręgowego p. dr. Zdankiewicza.

Otton Franck zdołał zbiec do Niemiec.

KRONIKA

Styczeń 6 Sobota	Dziś: Trzech Król
	Jutro Lucjana i Walentego
	Wschód słońca: 7. 22
	Zachód słońca: 15.37

WARSZAWA.

Sobota 6 stycznia.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek kolęd z Filh. Warsz. 14.00. Las zimą. 14.15 Koncert ork. ludowej. 15.00. Gazeta głośna : żywa na wsi. 15.20. Recital fortepj. 16.00. Trzej królowie. 16.30. Płyty. 6.145. Między gentlemanami. 17.00. Rok 1933 w zwierciadle techniki. 17.15. Muzyka organowa. 17.40. Polskie pieśni ludowe. 18.00. Zrzędność i przekora. 18.40. Recital śpiew. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.30. Płyty. 19.30. Z życia art. stolicy. 19.40. Feljeton. 20.00 Muzyka lekka. 21.00. Dz. wiecz. 21.10. Kom. sport. 21.20. Koncert Chopinowski. 22.00. Odczyt w jęz. franc. z Wilna. 22.15. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. C. d. muz. tan.

KATOWICE.

Sobota, 6 stycznia.

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. nast. 14.00. Płyty. 14.15. Koncert z Warsz. 15.00. Płyty. 15.20. Tr. z Warsz. 16.30. Płyty 16.50. Skrzynka poczt. 17.15. Tr. z Warszawy. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Koncert 19.40. Tr. z Warsz. 21.10. Kom. sport. 21.20. Koncert Chopinowski z Warsz. 22.00. Odczyt w jęz. franc. z Wilna. 22.15. Kom. sport. 22.20. Tr. z Warsz.

KATOWICE.

Niedziela, 7 stycznia.

9.00. Aud. poranna. 9.54. Program na dz. bież. 10.05. Naboż. ze Lwowa. 11.58 Sygnał czasu 12.05. Program na dz bież. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. Życie z Chrystusem. 14.15. Wiad. bież. 14.20. Płyty. 14.30. Pieśni ludowe. 15.00. Feljeton Co słychać na Śląsku. 15.20. Koncert z Warsz. 16.00. Aud. dla dzieci ze Lwowa. 16.30. Płyty. 1.645. Tr. z Warsz. 18.00. Bery i bojki śląskie. 19.10. Rozmaitości. 19.15. Kom. sport. 19.20. Płyty. 19.30. Radjotygodnik. 19.45 Program na dz. nast. 19.50. Tr. z Warsz. 21.15. Zakończenie meczu bokserskiego Poznań — Berlin. 22.00. Na wesołej lwowskiej fali. 23.00. Tr. z Warsz.

Z Kielc.

(k) **Powiesił się na strychu.** Onegdaj we wsi Drużyczkowa w pow. włoszczowskim, Mieczysław Burzawa, lat 26, mieszkaniec tejże wsi popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu.

Burzawa od dłuższego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej.

(k) **Ujęcie wyrodnej matki.** W Szczekocinach, pow. włoszczowskiego, policja aresztowała pod zarzutem dzieciobójstwo Helenę Pstrowską.

Pstrowska w dn. 15 grudnia ub. roku urodziła dziecko płci męskiej, które rzekomo już martwe porzuciła obok pobliskiego majątku.

(k) **Okradli go w restauracji.** Stanisław Iwański, zam. przy ul. Źródłowej nr. 27 zameldował, że onegdaj w towarzystwie Antoniego Stawiarskiego i Adolfa Cymera z Kielc zaszedł do restauracji „Bar ludowy" przy placu marsz. Piłsudskiego, gdzie skradziono mu 54 zł.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Sobota dn. 6 bm. o godz. 16 m. 15 — Powtórzenie „Rewji“ sylwestrowej po cenach zniżonych

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Sobota, dn. 6 b. m. o godz. 20 m. 15 „Białe fartuszki“ — Premjera

Niedziela, dn. 7 bm. o godz. 16 m. 15 „REWJA“ po cenach zniżonych.

Niedziela, dn. 7 bm. o godz. 18 m. 15 „REWJA“ po cenach zniżonych.

Niedziela, dn. 7 bm. o godz. 20 m. 15 „BIAŁE FARTUSZKI“ po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80

——:O:——

Następny numer „Expresu Zagłębia“ ukaże się w poniedziałek o zwykłej porze.

——:O:——

PRZEMYTNICY PORZUCILI PRZEMYT.

Wczoraj nad ranem patrol policyjny na polach przy ul. Elektrycznej w Czeladzi natknął się na grupę przemytników, niosących owoce południowe z Niemiec. Przemytnicy na widok policjanta porzucili w workach 143 pomarańcze i zbiegli. Przemyt skonfiskowano i przekazano urzędowi celnemu w Sosnowcu.

——x()x——

— **Na odnowienie kościoła na Pogoni.** Związek młodzieży pracującej „Jedność“ w Sosnowcu, pragnąc przyczynić się do odnowienia kościoła św. Tomasza na Pogoni, odegra „Jasełka“ w sali zjednoczenia zawodowego 1) , w dniu 6 stycznia br. o godz. 7-ej polskiego w Sosnowcu (ul. Marjacka 1) w dniu 6 bm. o godzi 7-mej wiecz.

Zwrócić się przeto należy, aby jaknajliczniejszy wzięła udział w przedstawieniu.

— **Zebranie podoficerów rezerwy w Wojkowicach Komornych.** W niedzielę o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie miesięczne koła związku podoficerów rezerwy w Wojkowicach Komornych Zarząd prosi o liczne przybycie.

— **Szkoła zdrowia w Sosnowcu.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej Nr. 4, dnia 7 bm. o godz. 11.30, dr. med. Stanisław Kołodziej wygłosi odczyt. p. t. „Alkoholizm i jego skutki“

— **Związek rezerwistów, koło „Środula“,** łącznie z klubem młodzieży im. marszałka Piłsudskiego na Konstantynowie urządza dziś o godz. 17, w lokalu „Kuźnicy“ przy ul. Staszica 33, tradycyjny opłatek, połączony z zabawą. Wstęp dla członków obu organizacyj i wprowadzonych gości.

Szkoła muzyczna im. St. Moniuszki w Sosnowcu. Przedmioty: fortepian, skrzypce, wiolonczela, altówka, śpiew solowy i operowy, organy, teorja i kompozycja, dyrygentura, przedmioty teoretyczne. Języki: włoski, francuski, Kursy seminaryjne dla kandydatów na nauczycieli muzyki. Przedszkole dla dzieci od lat 4-ech. Studjum operowe i dramatyczne. Program Państw. Konserwatorjum zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. Grono pedagogiczne: pp. prof. E. Horbaczewska J. Cetner, St. Bielicki, M. Sachse, A. Cichoń, F. Sachse. Świadectwa i dyplomy. Zniżki kolejowe ważne w ciągu całego roku. Dla pracowników państwowych — ulgi. Wpisy na II-gie półrocze 1933-34 prócz niedziel i świąt w sekretarjacie codziennie od godziny 9—13 i 15—20 Szkoły w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11, tel. 1-49.

Dyrekcja szkoły zawiadamia, że do prowadzenia klasy skrzypcowej udało się pozyskać znakomitego artystę i cenionego pedagoga, p. Józefa Cetnera, profesora konserwatorjum Muzycznego w Katowicach.

— **Odczyt w lektorjum powszechnem w Sosnowcu.** W środę dnia 10 bm. odbędzie się staraniem zrzeszenia artystów — plastyków „Blok“ interesujący odczyt, p. t. „Rozwój malarstwa w Polsce“, który wygłosi J. Badower.

Odczyt odbędzie się w lokalu „Kuźnicy“ ul. Warszawska 22 punktualnie o godz. 7.30 wieczorem Wstęp bezpłatny.

Na froncie robotniczym Zagłębia Dąbrowskiego

W dniu wczorajszym kopalnia „Renard“ w Sosnowcu przyjęła do pracy 92 robotników. Robotnicy ci zwolnieni zostali z pracy w dn. 15 grudnia z kopalni „Reden“ w Dąbrowie.

* * *

Jak to zapowiadaliśmy, wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się pod przewodnictwem **insp. Rychłowskiego** trzecia z kolei konferencja przedstawicieli robotników rolnych z majątku gwarectwa „hr. Renard“ w Sosnowcu z przedstawicielami dyrekcji, w sprawie ustalenia płac. Konferencja znów nie dała żadnego rezultatu. Jak to donosiliśmy, wymówiono robotnikom pracę na 2 tygodnie, a następnie obniżono im płace, wbrew orzeczeniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która swego czasu uregulowała płace robotników, zatrudnionych w majątkach ziemskich.

Gwarectwo „hr. Renard“ uważa że wszystko jest w porządku i nie chce pójść na żadne ustępstwa.

Wobec czego konferencja została przerwana i cała sprawa przekazana zostanie do rozstrzygnięcia nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

* * *

24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko nowowprowadzonej w życie ustawie scaleniowej ubezpieczeń społecznych na kopalni „Flora“ w Dąbrowie — w dniu wczorajszym został przerwany i robotnicy przystąpili normalnie do pracy.

Tragiczne wypadki przy pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem

Onegdaj w Łagiszy miały miejsce dwa tragiczne wypadki.

Mianowicie na kopalni „Mars“ przygnieciony został zwałami węgla, **górnik Bolesław Boba,** zam. w Sarnowie.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Czeladzi, gdzie wczoraj rano **nieodzyskawszy przytomności zmarł.**

Drugi wypadek wydarzył się **na dale kopalni „Łagisza“. Przy przebijaniu ściany uderzony został odłamkiem węgla, 25-letni Marjan Borczyński,** mieszkaniec Łagiszy.

Borczyński wskutek uderzenia **doznał złamania nogi.**

Przewieziono go do szpitala w Czeladzi.

Mniej niebezpieczne w skutkach wypadki wydarzyły się na kop. „Saturn“.

Wczoraj przedpołudniem **40-letni Ludwik Pyrzowski** zam. na Nowej Kolonji, wpychając wóz naładowany węglem do kotłowni uderzony został żelaznemi drzwiami, skutkiem czego doznał zgniecenia trzech palców u ręki. Drugi wypadek miał miejsce na dole kopalni **Na 50-letniego Ludwika Hatlapę z z Czeladzi,** niosącego drzewo na podbudowę filara, przewrócił się jeden ze stempli podpierających strop filara i potłukł mu dotkliwie nogę.

Rannych robotników umieszczono w szpitalu czeladzkim. Stan zdrowia ich nie budzi poważniejszych obaw.

Z posiedzenia rady komisarycznej m. Będzina

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia przez nacz. Lengasa omawiano sprawę protokułu komisji likwidacyjnej do podziału majątku powiatu będzińskiego m. Będzina, w związku ze zmianą granic terytorjalnych. Sprawa ta dotyczy działki ziemi, znajdującej się przy ul. Kościuszki, należącej poprzednio do gm. Zagórze, a obecnie przydzielonej do m. Będzina. Koszta likwidacji obliczono na 74 zł. Sprawę tę referował inż. Kamiński.

Następnie uchwalono zaciągnąć w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie długoterminową pożyczkę na sumę 45 tysięcy złotych.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa inż. Berbeckiego, który złożył do zarządu miasta podanie o podwyższenie wynagrodzenia za przeprowadzenie pomiarów miasta. Sprawa ta badana była przez specjalnych ekspertów, którzy orzekli, że żądania inż. Berbeckiego są słuszne i należy mu do sumy umówionej dopłacić 24.435 zł. Komisja budżetowo - skarbowa magistratu powzięła zaś w tej sprawie inną uchwałę. Mianowicie, aby do sumy umówionej dopłacić tylko 10 tysięcy złotych, poza tem kosztów dyskonta weksli jakie poniósł inż. Berbecki nie akceptować.

Onegdaj na posiedzeniu po dłuższych debatach sprawę tę ostatecznie załatwiono, uchwalając większością głosów wniosek zarządu. dotyczący dopłacenia inż. Berbeckiemu do umówionej sumy 19.780 zł.

Radni żydzi z p. Rechnicem na czele, który obiecał w tej sprawie złożyć sprzeciw, głosowali przeciwko wnioskowi zarządu.

PROGRAM UROCZYSTOSCI ZW. PEOWIAKÓW W DĄBROWIE.

Uroczystość poświęcenia sztandaru koła peowiaków pow. będzińskiego, która odbędzie się dziś w Dąbrowie zapowiada się nadzwyczaj okazale. Program ostateczny tej uroczystości ustalony został jak następuje: godz. 8.30 rano zbiórka przed lokalem koła w Dąbrowie przy ul. Kolejowej, godz. 9 rano — raport, godz. 9.30 rano nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, g. 10 i pół wymarsz z kościoła ulicami: Sobieskiego, Kościuszki do płyty ufundowanej poległym legjonistom, gdzie złożony zostanie wieniec. Następnie defiladę przyjmie przedstawiciel zarządu głównego związku peowiaków. O godz. 11.30 przed południem w sali kino „Wanda“ odbędzie się akademja z bogato urozmaiconą częścią koncertową. Po akademji obiad.

UCZNIOWIE DLA PRACY ZASŁUŻONEGO OBYWATELA

Staraniem miejscowych organizacyj, w po brzegi zapełnionej sali OMP. w Strzemieszycach odbyła się akademja 20-lecia pracy społecznej p. Eugenjusza Bagińskiego. Po zagajeniu akademji przez p. Maliszewskiego, wygłosił przemówienie p. Semczuk, Eugenjusz Bagiński — mówił prelegent — to typ cichego, skromnego, pełnego poświęcenia i zaparcia się, bojownika o wolność Rzeczypospolitej. Pracując przed wojną w związku uczącej się młodzieży patronatów polskich, radzie niepodległościowców, klubu sport. „Siła“, POK., samopomocy szkolnej w Olkuszu itp., odznaczał się zawsze sumiennością i obowiązkowością w wykonywaniu swych czynności. Stawał zawsze pierwszy do pracy — a ostatni po nagrodę. Kiedy trąby bojowe zagrały pobudkę, nie zawahał się na zew Komendanta stanąć do szeregu, walczących o Niepodległość i gotów był poświęcić swą krew i życie na ołtarzu Ojczyzny. A gdy Rzeczpospolita Polska odzyskała wolność tak jak dawniej widzimy p. Bagińskiego przy pracy.

Idąc po linji ideologji marszałka Piłsudskiego pracuje szczerze na terenie: klubu pracy polityczno społecznej im. marszałka Piłsudskiego. związku strzeleckiego, BBWR. i zdobywa sobie zaufanie, oraz ogólny szacunek.

To też, kiedy komitet, oceniając Jego zasługi, zwrócił się do społeczeństwa o zadokumentowanie swych uczuć obecnością na akademji — nie zabrakło nikogo. Zatarły się różnice społeczne i partyjne, kiedy szło o uczczenie obywatela — zasłużonego Ojczyźnie“.

W następnym punkcie program odbyło się wręczenie Jubilatowi, od wszystkich organizacyj Strzemieszyc, artystycznie wykonanego adresu, poczem przedstawiciele związków i społeczeństwa składali życzenia.

Miłą tą uroczystość zakończyła wspólna fotografja.

——::O::——

— **Poranek w kinie „Zagłębie“** odbędzie się wielki filmowy poranek.

Ceny biletów 20 gr. i 30 gr.

— **Z życia podoficerów rezerwy na Dębowej Górze.** Związek podoficerów rezerwy na Dębowej Górze urządził ślizgawkę dla miejscowej mł.,między ul. Brzozową a Tabelną. na której zainstalowany został megafon nadający muzykę z płyt gramofonowych.

Ślizgawka cieszy się dużem powodzeniem czynna jest codziennie od g. 8 rano do 20 w. Opłata minimalna.

Koło dzielnicowe BBWR wspólnie z placówką podoficerów rezerwy na Dębowej Górze, urządza tradycyjny opłatek dla swych członków i sympatyków w dniu 6 bm. o godz. 19 w lokalu „Resursy“ przy ul. Dębowej nr. 26

— **Schwytanie złodziei.** W związku z kradzieżą większej ilości wzorów malarskich w mieszkaniu Pachelskiego Józefa (Sosnowiec, ul. Piekarska), zatrzymani zostali Edmund Słychno i Józef Klonowski, zam. przy ul. Zamkowej 12, Antoni Żebrowski (Piekarska 4) i Stanisław Sołek (Piekarska 8). Ponadto zatrzymano pasera Edwarda Sochę (Zamkowa 14). Skradzione wzory odebrano. Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Z Zawiercia.

(z) **Przedstawienie strzeleckie w Włodowicach.** Staraniem oddziału związku strzeleckiego we Włodowicach urządzone zostało przedstawienie amatorskie, na które złożyła się sztuka p. t. „Jego kapralska mość“ Zaznaczyć należy, że poszczególni amatorzy wywiązali się ze swych ról naogół dobrze, to też licznie zgromadzona publiczność nieszczędziła im oklasków.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa sylwestrowa, w czasie której „Junacy“ powitali Nowy Rok hejnałem oraz odśpiewaniem hymnu narodowego.

Czysty dochód z przedstawienia i zabawy przeznaczony został na cele związku.

(z) **Opłatek.** Związek koła gospodyń wiejskich oddział w Myszkowie oraz kółko rolnicze, w dniu 6 stycznia, o godzinie 4-ej po południu, w sali zarządu gminnego urządzają wspólny opłatek dla swoich członków.

(z) **Zamiast życzeń świątecznych.** Członkowie bezpartyjnego bloku współpracy z rządem w Myszkowie zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli na najbiedniejszych w Myszkowie 89 zł. 20 gr. Podziałem składki pomiędzy najbiedniejszych zajmie się zarząd koła.

(z) **Odjazd do Zagnańska.** Proszeni jesteśmy o podanie do publicznej wiadomości, że odjazd robotników zatrudnionych w państwowych kamieniołomach w Zagnańsku, a którzy przed kilku dniami przybyli do Zawiercia na urlop, nastąpi jutro t. j. 7 bm. o godz. 7.30 rano. Zbiórka na stacji kolejowej w Zawierciu.

Hrabia bandytą

Napad na zagrodę sołtysa wsi Gorenice, pow. olkuskiego

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu znalazła epilog głośna afera b. sołtysa wsi Gorenic, powiatu olkuskiego, 34-letniego Józefa Czarnoty.

Było to w początkach br., kiedy cały powiat olkuski zaalarmowany został śmiałym napadem, dokonanym na dom Czarnoty. Zamaskowany bandyta, uzbrojony w rewolwer, wtargnął do mieszkania sołtysa, sterroryzował go, jak również korzystającego u niego z noclegu domokrążnego handlarza Władysława Kosaka, splondrował mieszkanie, wystrzelił nawet kilka razy w powietrze niewiadomo poco i zbiegł w niewiadomym kierunku. Wszelki ślad potem po bandycie zaginął.

Takie zameldowanie złożył sołtys wsi Gorenic we wszystkich okolicznych posterunkach policji.

Nazajutrz zjechały do Gorenic władze, którym Czarnota zakomunikował, iż bandyta zabrał mu z szuflady przeszło 1000 złotych, z czego większa część pochodziła ze ściągniętych od włościan podatków.

To nasunęło pewne przypuszczenia, czy sołtys, który dotychczas ze swych czynności wywiązywał się wzorowo, nie wykorzystał owego napadu dla ukrycia skarbowych pieniędzy. Żmudne śledztwo doprowadziło do rewelacyjnego wykrycia afery, pierwszej bodaj tego rodzaju notowanej w Zagłębiu.

Okazało się, że Czarnota oddawna posiadał w kasie braki w ściągniętych podatkach na rzecz gminy, opłatach drogowych i składkach ogniowych, a nie mając możności pokrycia tak wielkiej sumy, porozumiał się z miejscowym nicponiem i kryminalistą Markiem Hrabią, którego namówił do dokonania fikcyjnego napadu.

Chodziło tylko o wiarygodnych świadków, a ta okazja nadarzyła się, skoro na nocleg przybył domokrążca Kosak.

Sprytnie obmyślany plan spełzł jednak na niczem i Czarnocie wytoczone zostały dwie sprawy. Jedna o symulację napadu i druga o przywłaszczenie pieniędzy skarbowych.

Wczorajsza sprawa o defraudację zakończyła się skazaniem b. sołtysa na rok więzienia z pozbawieniem praw na lat pięć i 300 złotych kary pieniężnej. Niezależnie od tego, sąd zasądził od niego 922 złotych na rzecz gminy Gorenice, która to kwota ściągnięta będzie z majątku defraudanta.

Dodać trzeba, że Czarnota za symulację napadu i wprowadzenie w błąd władzy skazany został niedawno temu na półtora roku więzienia i odbywa obecnie karę w więzieniu będzińskiem.

Z Olkusza

(ol) **Zatrudnienie 110 bezrobotnych przy kamieniołomach.** Z dniem 15 bm. na terenie pow. olkuskiego wydział drogowy rady powiatowej w Olkuszu zatrudni przy kamieniołomach nowych 80 bezrobotnych, co łącznie z uruchomionym już Kamieniołomem w Udorzu gm. Żarnowiec, o czem donosiliśmy, zatrudnionych zostanie 110 bezrobotnych.

Nowe kamieniołomy uruchomione zostaną: w Minodze, skąd kamień dostarczany będzie na potrzeby budowy drogi z Sieciechowic i Biskupic do Iwanowic do traktu z Miechowem i w Skale — na potrzeby konserwacji drogi powiatowej Skała Iwanowice.

Pozatem kamień z tej kamionki dostarczany będzie do budowy nowej drogi ze Skały do Krakowa przez Cianowice. W obydwuch kamieniołomach zatrudnieni będą bezrobotni z gminy Bolesław. Niezależnie od tego uruchomio zostanie kamieniołom w Pilicy na potrzeby drogi Pilica — Klucze; na tej kamionce będa zatrudnieni bezrobotni z gm. Pilica.

(ol) **Policja na Challange.** Z imprez, urządzonych przez policję powiatu olkuskiego, zebrano w roku ub. na Challange zł. 385.41.

(ol) **Redukcje w cementowni „Klucze“.** Na unieruchomionej od kilku miesięcy cementowni „Klucze“ z dn. 1 bm. zredukowano całkowicie 5 pracowników umysłowych, którym wypowiedziano posady przed 3 miesiącami. Niezależnie od tego 5 pozostałym urzędnikom zredukowano dotychczasowe pobory do 50 proc. z odebraniem innych świadczeń, jak opału, światła etc.

(ol) **Opłatek w „Hejnale“** odbędzie się dzisiaj w sali p. Bobrzeckiego. W opłatku wezmą udział członkowie, ich rodziny i zaproszeni goście. Po wspólnej kolacji, odbędą się tańce.

(ol) **Co bezrobotni otrzymają w styczniu?** Poza mąką żytnią w ilości 8 kg. na osobę, bezrobotni pow. olkuskiego otrzymają we wszystkich lokalnych komitetach w powiecie w mies. bieżącym, bony wartościowe w wysokości 50 groszy na osobę. Wydawanie bonów nastąpi dopiero po 15 bm.

66

WAMPIR w SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Śmierć moja nietylko byłaby dla pani nieużyteczną, ale szkodliwą. Onaby panią zgubiła. Przed przyjściem tutaj, poczyniłem pewne ostrożności... Gdybym ztąd nie wyszedł żywy, prokurator, zawiadomiony przez mego najlepszego przyjaciela, przyszedłby panią zaraz odwiedzić. No, uspokój się pani i porozumiejmy się... Ja pani nie grożę wcale!.. Nie myślę pani szkodzić, bynajmniej!

Zguba pani nie przyniosłaby mi żadnych korzyści. Nic łatwiejszego jak porozumieć się między sobą... Uprzedziłem panią, że mam wyrozumiałe sumienie.

— Czegoż pan chce? — zapytała Julja Tordier, padając na krzesło, ze skroniami, zroszonemi potem.

— Chcę, ażeby pani odzyskała zimną krew i posłuchała mnie uważnie.

— Słucham.

— Ja tylko jeden wiem, że mordercą doktora Reynier, jest pani i posiadam dowód na to przekonywający. Ale pozostanę niemym, jeżeli będę miał jakiś interes w tem ażeby nic nie mówić... Kupi pani moje milczenie, a milczeć będą.

— Gotowa jestem, oznacz pan cenę.

— Niech pani będzie spokojna... ja będę rozsądny.... Pani ma postronek na szyi... ja nie zechcę cię udusić... Mnie wystarczy mały akcik sprzedaży zakładu pani przy ulicy Verriere razem z placami.

— Będzie pan miał ten akt... Ale może pan nie wie, że mam tam dyrektora, zainteresowanego w przedsiębiorstwie.

— Dostaje dziesięć procent zysku... wiedziałem o tem. Wypłaci mu pani jednoroczne odszkodowanie za to, co mu pozostawałoby jeszcze do otrzymania, przed upływem jego kontraktu.

— Więc musiałabym mu wypłacić piętnaście tysięcy franków — rzekła Garbuska głosem jękliwym.

— Zapłaci pani.

— Niech i tak będzie. Co potem?

— Koszt aktu pani przyjmuję na siebie.

— Dalej?

— Ponieważ nie posiadam ani grosza na kapitał obrotowy, da mi pani dziesięć tysięcy franków.

— Dziesięć tysięcy franków!... — zawołała Garbuska.

— Nic więcej. Widzisz pani, jak moje żądania są skromne.

— Panu, dziesięć tysięcy! dyrektorowi piętnaście! koszta aktu do zapłacenia, wyzbycie się zupełnie przedsiębiorstwa! Ależ to ruina.

— Ruina, która jeszcze pani zostawi, więcej niż miljon, kochana pani. Iluż ludzi poprzestałoby na tem... I jak pani ma odwagę targować się jeszcze z człowiekiem tak uprzejmym i tak zgodnym! E! to nie uchodzi.

— Będziesz pan miał te dziesięć tysięcy franków.

— Liczę na to.

— Ale za tyle poświęceń, co pan mi da?

— Milczenie.

— Jakąż mieć będę rękojmię?

— Tego nie rozumiem. Czyż sam fakt nie daje pani rękojmi najlepszej?

— Jaką?

— Interes mój własny poręcza moje milczenie.

Garbuska spytała po chwili z pewnem wahaniem:

— Zna pan Prospera Rivet

— Z widzenia tylko, z widzenia.

— Jeżeli okoliczności zbliżą pana do niego, a niezawodnie zbliżą i wobec niego pozostanie pan niemy.

Józef Terrien wzruszył ramionami.

— Zalecanie zbyteczne — rzekł następnie. — Gdym pani przyrzekł milczenie, nie czyniłem żadnego zastrzeżenia. Wszystko zresztą zależeć będzie od dobrej pani woli. Rozumiem doskonale, że musi mnie pani nienawidzieć... Myślała pani nawet, ażeby mnie się pozbyć w jaki sposób i ja pani tę myśl pochwalam, bo sambym taką myśl miał, na miejsce pani!

Spodziewam się, że nastanie kiedyś dzień, gdy nasze stosunki będą mniej naprężone i wtedy będzie pani patrzyła na mnie, nie jak na wroga, ale jak na przyjaciela.

Na teraz jednak radzę pani nie bronić się przeciwko mnie.

Przeciwnie, weźmy się za ręce i chodźmy razem, pani, idąc do spełnienia swych projektów, ja do zrobienia majątku. Obojgu będzie nam dobrze!..

Po tej uwadze, mówił dalej:

— Kocha pani Prospera Riveta?

Źrenice Garbuski zajaśniały, cała twarz jej rozpromieniła się.

— Czy ja go kocham? — odparła głosem głębokim. — To dla niego... jedynie dla niego... wszystko to uczyniłam... dla niego.

— A on czy kocha panią?

— Pokocha... Miłość jest znikoma! ja go tak będę kochała, że i on musi mnie pokochać.

d. c. n.

Gdy szewc i kominiarz

razem się urżną...

Ulica Smolna w Sosnowcu była terenem groźnej awantury, wywołanej przez 23-letniego Ludwika Gałczyńskiego z zawodu szewca (Wiejska 34) i 27-letniego Józefa Kaczmarczyka (Piłsudskiego 122), z zawodu kominiarza.

Obaj panowie w stanie nietrzeźwym teroryzowali przechodniów nożami.

Na ulicy powstał zrozumiały popłoch. Wezwanej telefonicznie policji awanturnicy stawili zaciekły opór, przyczem Gałczyński począł gryźć posterunkowych po rękach.

Z trudem zlikwidowana awantura znalazła oddźwięk we wczorajszej rozprawie w sosnowieckim sądzie okręgowym.

Na ławie oskarżonych Kaczmarczyk milczał, natomiast upust swej elokwencji dał mistrz dratwy. Ubrany w fantazyjną muszkę wygłosił płomienną mowę, w której, ze skruchą zresztą, twierdził, iż pasjonatem jest jedynie „pod gazem", czyli „wypiwszy".

Zważywszy to i uwzględniając dotychczasowe zasługi obydwuch panów w dziedzinie pijackich orgij uwiecznionych w karcie karalności sąd wymierzył każdemu po sześć miesięcy bezwzględnego więzienia.

Przepowiednie na rok 1934

Co mówi anglik i francuz

Horoskop dla roku 1934-go, już panującego nam łaskawie, postawił znany we Francji wróżbita, Privat, oraz anglik, Edward Brown. Privat odczytuje przyszłość z gwiazd, Brown z kształtów. Przepowiednie francuza nacechowane są głębokim pesymizmem, anglika — różowym optymizmem.

Privat wyczytał z układu gwiazd niezbyt pomyślny horoskop dla Francji. Kryzys rolny pogłębi się, wybuchną strajki i bunty chłopskie Z układu Księżyc - Neptun wróży Privat, iż skrajna lewica i skrajna prawica wyrosną i wzmocnią się. Położenie Uranusa i Neptuna pozwala wnioskować o pogorszeniu się sytuacji politycznej. Można też przewidywać klęskę głodu w wielu krajach. Jeden z panujących monarchów w Europie zachoruje obłożnie i — być może — umrze. W kwietniu konstelacja Marsa i Uranusa spowoduje groźne zaostrzenie się sytuacji na Dalekim Wschodzie. W lecie wybuchnie we Francji i w Anglji szereg wielkich skandalów finansowych. Niemcy oczekują szereg przykrych niepowodzeń; przeciw rządowi Hitlera wystapia robotnicy i arystokracja, ale narazie bez powodzenia. W innych krajach sytuacja nie ulegnie poprawie na lepsze. W Ameryce wzrośnie ruch rewolucyjny i bezrobocie, będą popełnione zamachy na kierowników rządu.

Inaczej niż Privat wyobraża sobie Brown wydarzenia w roku 1934-ym. Według niego rok ten zaznaczy się aktem ścisłego zbliżenia między Francją a Anglją i odrodzeniem. Entente Cordiale We Francji demokracja da sobie radę z trudnościami, które się piętrzą przed nią. W Stanach Zjednoczonych dokonany będzie doniosły wynalazek biologiczno - odżywczy, który przyczyni się do rozwiązania kwestii wyżywienia bezrobotnych i do naprawy sytuacji na całym świecie. Niebezpieczeństwo wojny osłabnie i straci na sile w drugiej połowie roku. W Niemczech rząd Hitlera straci na sile i na znaczeniu, a przez to przestanie być groźbą dla pokoju. Austrja obroni zwycięsko swoją niezawisłość państwowa, a jednocześnie wzrosną szanse Habsburgów objęcia władzy w tym kraju. W Rosji zostanie odkryty i unicestwiony w zarodku zamach na Stalina.

Takie oto przepowiednie na rok 1934. Pesymiści i optymiści mają duży wybór i jednakowe szanse.

M.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo świata.

Międzynarodowy związek piłki nożnej opublikował oficjalnie obecny stan gier w poszczególnych dwunastu grupach, które wyeliminują zespoły do finałowego turnieju o mistrzostwo piłkarskie świata w roku bieżącym.

Stan obecny przedstawia się następująco:

Grupa I: Haiti, Kuba i Meksyk. Zwycięsca tej grupy walczy ze Stanami Zjednoczonemi w maju br. we Włoszech.

Grupa II: Brazylja i Peru. Mecz dotąd nierozegrany.

Grupa III: Argentyna i Chili, mecz nierozegrany.

Grupa IV: Egipt, Turcja i Palestyna, mecze nierozegrane.

Grupa V: Szwecja pokonała Estenję 6:2 i zwyciężyła Litwę 2:0.

Grupa VI: Hiszpanja i Portugalja walczą 11 marca w Madrycie. Mecz rewanżowy, 19 marca w Lizbonie.

Grupa VII: Grecja — Włochy, mecz odbędzie się w marcu we Włoszech.

Grupa VIII: Czechosłowacja pokonała Polskę 2:1. Mecz rewanżowy w maju w Pradze.

Grupa IV. Węgry — Bułgarja. 11 lutego w Sofji. Jeśli zwyciężą Węgry — meczu rewanżowego nie będzie. W przeciwnym wypadku — rewanż w Budapeszcie. Po meczu tym Węgry i Austrja jadą na finałowy turniej do Włoch.

Grupa X: Jugosławja zremisowała ze Szwajcarją 2:2, Szwajcarja zremisowała z Rumunją 2:2, Jugosławja i Rumunja walczą 6 maja w Bukareszcie.

Grupa XI: Luksemburg — Niemcy mecz odbędzie się 11 marca w Luksemburgu. Luksemburg — Francja, 15 kwietnia w Luksemburgu.

Grupa VII: Holandja — Irlandja, mecz 2 kwietnia w Amsterdamie, Belgja — Holandja, mecz 29 kwietnia w Brukseli albo Antwerpji, Irlandja — Belgja, mecz w Irlandji.

Kronika

× **Unja — Warta (Zawiercie).** Dn. 7 bm. o godz. 11 rano rozegrane zostanie na stadjonie STS. „Unja" spotkanie w hokeju na lodzie między drużyną „Warty" (Zawiercie) a zespołem gospodarzy.

Jakkolwiek impreza podobna urządzana jest przez STS „Unja" po raz pierwszy, to jednak ze względu na dobrą klasę jazdy poszczególnych zawodników należy przypuszczać, że mecz niedzielny wypadnie interesująco i udatnie.

× **Policyjny — Sokół (Kraków).** Jutro Policyjny K. S. w Sosnowcu gości u siebie P. T. G. „Sokół" z Krakowa, z którym rozegra towarzys. zawody hokejowe na własnym torze o godz. 14.30.

Zawody powyższe zapowiadają się b. ciekawie, gdyż druż. „Sokoła" jest mistrzem kl. A okręgu krakowskiego i do Sosnowca zjeżdża w swym składzie, a to: (bramkarz) Tarłowski, (obrona) Farkas i Bieliński (atak) Reyman, Michalik (Kalman), Jasiński, Pankiewicz, Kłaput II i Kochański.

„Policyjny" występuje w składzie wzmocnionym. Ceny biletów normalne. Podczas przerw — koncert z płyt gramofonowych.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

ROZPOCYNAM od zaraz naukę kroju szycia i modelowania ubrań damskich, dziecinnych. Zapisy przyjmuje Gryskowa Będzin, Okrzei 65.

BEZPŁATNIE wyuczam! kroju, szycia i modelowania. Sosnowiec, Chemiczna 2 Pelagja Niemczykowa u p. Każdzioł.

BEZPŁATNIE wyucza kroju szycia, modelowania systemem profesora Lewańskiego dyplomowana instruktorka Aniela Dzidowa, Sosnowiec Pszenna 1.

Kursy Przemysłu Artystycznego

T-wa Popierania Szkolnictwa Zawodowego Sosnowiec, ul. Kilińskiego 35. Wydziały: grafiki, malarstwa, rzeźby, stolarski, tekstylny (żeński). Semestr wiosenny rozpoczyna się 9 stycznia. Zapisy od dnia 9 stycznia w godz. 17 — 19 w kancelarji kursów. Opłata za naukę 5 zł. miesięcznie.

DYREKCJA Pryw. Koed. Gimnazjum Powiatowego Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego — z prawami zawiadamia, że szkoła przeniosła się ze Stopnicy do własnego, nowocześnie urządzonego gmachu w Busku - Zdroju. Pierwszorzędne warunki zdrowotne. Opłata za naukę wynosi od 40 — 45 zł. mies., za interna 60 zł. Są jeszcze nieliczne wolne miejsca w klasach — I — VI-tej. Egzaminy wstępne 15-go stycznia. Prospekty przesyła na żądanie Sekretarjat szkoły.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

Tańców

nowe kursy rozpoczyna 8 stycznia koncesjonowana szkoła tańca,

N ny Ci.honiowej

W programie Blues - Waltz, Slowfox, Tango, Boston. Deblińska 13. Lokal Związku nauczycieli. Udzielanie lekcyj prywatnych Konrada 1 II p.

POSADY i PRACE

SZWALNIA N. O. K. na Renardzie, przy ul. Szkolnej nr. 6 przyjmuje uczennice do haftu, szycia i kroju. Zgłoszenia od 9-tej — 1-ej.

POSŁUGACZKA młoda z dobrem świadectwem poszukuje obsługi najchętniej w Będzinie. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu" Sosnowiec pod „Dom katolicki".

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka. Zgłaszać się tylko ze świadectwami Daleka 5. Faust. dnia 7 stycznia.

INTELIGENTNA panna z hebrajskiem poszukuje kondycji. Zgłoszenia pisemne: „Dobre referencje"

PIERWSZORZĘDNA manicurzystka potrzebna zaraz. Zgł.: Sosnowiec, Warszawska 18. „Sanitas".

POTRZEBNA ondulatorka z kilkuletnią praktyką na sale. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA służąca uczciwa z dobrem gotowaniem. Świadectwa wymagane. Sosnowiec. Wielka 6 u dozorcy.

STAŁY zarobek. Potrzebne panie do sprzedaży pokupnego artykułu. Zgłoszenia od 2 do 3, ul. Lwowska, Blok 4, mieszkanie 13.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka, znająca chemiczne. Zgłoszenia: Pralnia chemiczna i bielizny w Myszkowie Okrzei 14.

POTRZEBNA inteligentna dziewczyna do 4-letniego dziecka Sosnowiec, tel. 8-83. Świadectwa ze służby koniecznie.

KILKA Pań w średnim wieku bez różnicy stanu i zawodu przyjmnię poważne przedsiębiorstwo handlowe na stałą posadę. Zgłoszenia osobiste z dokumentami przyjmuje biuro dnia 8/1 1934 r. od godziny 10 — 13 i od 15 — 17 ul. Piłsudskiego 14a, I piętro, w lewo.

PIERWSZORZĘDNA siła fryzjersko-damska potrzebna od zaraz. Będzin, Piłsudskiego „Władysława"

POTRZEBNE są wykwalifikowane robotnice na Sztandarki i Idealki. Zgłaszać się do fabryki pończoch T-wa Eksploat. Przem. Trykotażowego Sosnowiec Dekierta 13.

FRYZJERSKI pracownik zdolny potrzebny zaraz. Opiełakowa Dąbrowa - Górnicza, Sobieskiego 27.

LOKALE

MIESZKANIE do wynajęcia pojedynka dla bezdzietnych. Sosnowiec, Rudna 50.

„SKLEP, warsztat wraz z urządzeniem i mieszkaniem w Myszkowie Starym, gminy Myszków w domu Antoniego Sosnowskiego do wynajęcia od zaraz. Cena według umowy".

MIESZKANIE do wynajęcia pokój z kuchnią. Sosnowiec, Kordonowa 9.

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią. Adresy składać w administracji pod „Słoneczne".

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Piłsudskiego 64 m. 11.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia oddzielne wejście. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 mieszkania 4.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany. 3 Maja 1 m .7. Sosnowiec.

WYNAJMĘ sklep z mieszkaniem nadający się na wszystko. Sosnowiec, Pańska 9.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia, ulica Pogonowia 5.

POKÓJ umeblowany, wejście oddzielne w centrum Dąbrowy Górniczej do wynajęcia. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 124.

POKOJU z kuchnią z wygodami w centrum miasta Będzina poszukuje od zaraz. Zgłoszenia: Będzin. telef. 4 71.

DO wynajęcia 2 mieszkania pojedyńcze. Sosnowiec, Rybna 5.

ODSTĄPIMY pokój umeblowany. Wiadomość: Pracownia gorsetów Duszowej. Sosnowiec, Hale Rozwoju.

MIESZKANIE 3 pokojowe do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 24

POKÓJ z oddzielnym wejściem, telefonem, na biuro lub prywatne z utrzymaniem lub bez do wynajęcia zaraz. Deblińska 11 Rzędowska tel. 2 58.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Dąbrowa Szkolna 26.

MIESZKANIE małe do wynajęcia. Sosnowiec, Daleka 2a.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera czółenkową 45 zł. i bębenkową dobrze szyjącą Jezor Cebrat.

SPRZEDAM magiel. Zagórze, Polna 29.

ZAKŁAD fryzjerski w dobrym punkcie sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość: administracja.

SPRZEDAM dobrą rolwagę okazyjnie. Wiadomość: Milowice — Bryniczna 7 u gospodarza.

KUPIĘ plac pod budowę około 35 prętów. Dąbrowa, ul. Narutowicza, lub inna. Zgłoszenia z podaniem ceny składać filja „Expresu". „35".

DOM z piekarnią do sprzedania lub wydzierżawienia od zaraz z powodu nieporozumień rodzinnych. Dąbrowa ,Narodowa. Emanuel Hanke.

SPRZEDAM maszynę krawiecką pierścieniową 75 zł. Pogoń, Długa 19 mieszkania 3.

SKLEP z towarem do sprzedania 350 zł. Wiadomość w Administracji.

ZARAZ SPRZEDAM! fabrykę wyrobu tutek tytoniowych tanio! okazja! Wiadomość biuro „Pomoc" Sosnowiec, Piłsudskiego 26.

ST. CHORZELSKA Sosnowiec Piłsudskiego 14 parter poleca najświeższe kreacje paryskie: pasy, biustonosze całości. Robota wykwintna.

KUPIĘ samochód pół ciężarowy lub osobowy zniszczony albo sam dobry motor Sosnowiec, Ostrogórska 22. Niemczyk.

SPRZEDAM samochód półciężarowy lub zamienię na osobowy. Wiadomość w administracji.

KSIĄŻECZKĘ Banku Zagłębia na 3.500 zł. sprzedam lub zamienię na plac Wiadomość: w Administracji.

OKAZYJNIE sprzedam sklep. mieszkanie tanio natychmiast. Wiadomość w Administracji.

SKLEP delikatesowy nadający się na wszystko z powodu choroby zaraz do sprzedania. Wiadomość: Administracja „Expresu".

CZĘŚCI samochodowe do sprzedania deferencjał resory oś marki Esseks. Wiadomość: Sosnowiec, Barbary 4.

MASZYNĘ słupkową „Singera" sprzedam. Wiadomość u dozorcy. Sienkiewicza 6. Sosnowiec,

SKLEP spożywczy z towarem do sprzedania niedrogo powód wyjazd. Wiadomość w administracji.

FRYZJERSKI zakład sprzedam, lub przyjmę wspólnika. Będzin, ul. Małachowskiego 2.

SPRZEDAM motocykl marki „Wictoria" 350 k. w dobrym stanie, cena 650 zł. Dąbrowa, Kondratowicza. G. Grosman.

OKAZJA! Z powodu wyjazdu sprzedam dom nowy wykończony z wygodami, 4 sklepy. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Kozetka

15 złotych, otomany, kozetki, fotele. Modrzejowska 12.

SYPIALNIA w kaukaskim orzechu, kredens stołowy, krzesła, stoły, fotele — łóżeczka, wszystko gwarantowanej dobroci, po cenach konkurencyjnych. do nabycia w pracowni stolarskiej Ignacego Reszki, Sosnowiec, Orla 4.

ACORDJONY, harmonje różne, stoliczkowe sprzedam, reperuje, wszelkie instrumenty muzyczne. Sosnowiec, 1 maja 13. Ru kowski.

SPRZEDAM platformę lekką, tanio i bryczkę. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 Adolf.

SPRZEDAM tanio dobry patefon z płytami lub zamienię na rower. Będzin, Ksawera, Paryska 4 m. 10.

SPRZEDAM sieczkarnię oraz motor i sklep spożywczy ul. Wyspiańskiego 20.

SZAFĘ, tremo, kredens. łóżka, otomanę, maszynę, kontuar, półki sprzedam, jedno zamienię na rower. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 6.

DOM sprzedam niedrogo. Stary Sosnowiec, ul. Szczodra nr. 5.

DO sprzedania urządzenie sklepowe, nadające się do sklepu do wszystkiego Kutarba, Piłsudskiego 55 u gospodarza.

RADJO do sieci z gramofonem elektrycznem w komplecie okazyjnie do sprzedania Sosnowiec Kołłątaja 11 oficyna parterowa.

MASZYNA szewska leworamienna do sprzedania. Wiadomość, ul. Rybna 23, Elsner Jan.

SPRZEDAM aparat do piwa z chłodnicą. Wiadomość. Sosnowiec 1, gospodarz.

SPRZEDAM magiel elektryczną. Sosnowiec, Staropogońska 3. gospodarz.

KUPIĘ okazyjnie skrzypce lub zamienię na mandolinę. Będzin, Gzichowska 19 m. 5.

SKLEP kolonjalny z towarem lub bez, handlową dzielnica Sosnowca sprzeda Biuro Zgorzelskiego, Sosnowiec, Żeromskiego 5.

SPRZEDAM 3 place w Sosnowcu. Pierwszy przy ul. Wschodniej, 290 prętów, szerokość 43 metry za 4 500 zł., który w roku 1929 kosztował 15 tysięcy z 3-ch stron graniczy z placami Hr. Renard. Drugi plac przy ul. Dańdowskiej za Rzeźnią Miejską, 73 pręty szerokość 20 metrów, który w roku 1929 kosztował 12 tysięcy sprzedam za 4 tysiące. Plac trzeci przy ul. Rudnej obok cmentarza ewangielickiego, 120 prętów, szerokość 23 metry. który kosztował w roku 1929 10 tysięcy sprzedam go za 6 tysięcy. Wiadomość Kaliska 42 w piwiarni, od godz. 12 do godz. 2.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów na nazwisko Liszka Stanisław wieś Szczakowa.

JÓZEF Grnca zgubił dowód osobisty wydany w Ogrodzieńcu.

ANTONINA KOTECKA zgubiła legitymację kolejową nr. 61620, wydaną przez Dyrekcję Warszawską.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC bezdzietny 46 lat przemysłowiec majętny posiada gotówki około czterech tysięcy poszukuje panny lub wdowy do lat 40 może być z jednem dzieckiem posag wymagany około 4 tysięcy lub 3 tysięcy, albo własny domek lub sklep. Oferty do administracji pod „Przemysłowiec".

RÓŻNE

ZA długi córki mojej Pelagji która wyszła z domu w roku 1932 nie odpowiadam i płacić nie będę. Jan Niezgoda zamieszkały na Piaskach.

Wkładcy Banku Zagłębia

którzy nie wpłacili winni wpłacić Administracji „Expresu Zagłębia do 31 stycznia po 20 groszy od 100 złotych stosownie uchwały 24 września 17 grudnia. Komisja.

SKLEP 22 z towarem i urządzeniem do odstąpienia. Sosnowiec Hale Rozwoju. Wiadomość u Majewskiego.

ZA wszelkie skutki spowodowane przez Moją żonę Irenę Gazdę z domu Kopeć, odpowiadać nie będę. Gazda Jan. Będzin Małachowskiego 3.

UNIEWAŻNIAM żyro na wekslach i deklaracji na sumę zł. 2 tysiące z wystawienia Eugenjusza Krężia Piaski Krakowska 3, Wiktorja Grudzień.

WYDZIERŻAWIĘ piekarnię z całem urządzeniem. Wiadomość: Dańdówka Szosowa 22. Taborowa.

DNIA 3 stycznia wyszedł z domu Józef Orzeł, lat 13, zamieszkały na Jęzorze, w ubraniu jasno zielonem, w czarnej czapce i dotąd nie wrócił. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, proszę dać znać na post. policji w Niwce.

PANA z którym jechałam 15 grudnia na wieczór tramwajem i który po wyjściu zapytał: czy Pani jest wolna? proszę przypomnieć sobie uważnie tę chwilę i przyjść o 5 po południu do poczekalni Kina „Eden" Sosnowiec Czekam cały tydzień od poniedziałku 8 stycznia włącznie do soboty.

ZAGINĄŁ weksel na 300 zł. wystawiony przez Lelontka Idziego i Franciszke Lelontko który się unieważnia.

POSZUKUJĘ pożyczki 1000 złotych dam mieszkanie w procencie. Wiadomość: „Expres", Będzin.

Plany Budowlane i Kosztorysy

wykonuje po cenach niskich biuro

Inż. Leona Karpa

w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego 2-c. Informacja bezpłatna, tel. 9-73.

ZDOLNEMU kupcowi branży kolonjalno - spożywczej oddam lokal urządzony kompletnie, bez zapłaty czynszu za sprzedaż mego jednego artykułu. Oferty podanie stanu, wieku rodziny Sosnowiec „Expres Zagłębia" pod „Interes bez ryzyka".

ZABŁĄKAŁ się pies, wyżeł, mroziaty z czarnymi łatami. Odebrać można za zwrotem kosztów u Marjana Sowińskiego, Zawiercie, Szeroka 27.

POTRZEBNE 5 tysięcy złotych, 10-krotna gwarancja i duży procent. Oferty do administracji pod „Gwarancja".

POŚREDNICZĘ w sprzedawaniu domów, placów. stręczę mieszkania Smolna 6. Bibrych.

KONCESJA restauracyjna do wydzierżawienia Sosnowiec, Biała 2 m. 2.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

ZAKŁAD budowy pieców kaflowych Stanisław Kozioł mistrz zduński. Sosnowiec, ul. Sąsiedzka 8 tel. 13—70. Wykonuje wszelkie roboty zduńskie tak z własnych jak i powierzonych materjałów, solidnie i po cenach niskich

Szyldy metalowe reklamy litery

nakładane nowoczesne poleca D. D. SZAJN, WARSZAWSKA Nr. 16 Telefon 7-25.

UNIEWAŻNIAM zaginiony weksel na zł. 100, płatny 30 bm., wystawca Adolf Krawiec.

ZAKOPANE - Pensjonat drowej Goldblatowej — Willa „Zamieć" ul. Jagiellońska — pięknie położona u stóp Antałówki — przyjmuje jeszcze zgłoszenia. Pełny komfort, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia doborowa, fortepian, radjo. Ceny umiarkowane. Telefon 5-82.

UNIEWAŻNIAM weksle na 1.000 zł. to jest 5 weksli po 200 zł. z wystawienia Piotra Pandla z Bożej - Woli, gm. Dłużec, pow. Olkusz, a otrzymanych, jako tytułem spłat. Kwotę z weksli tych otrzymałem. Weksle zaś te zostały mi skradzione, które unieważniam. H. Józef Kemona.

Pracownia

gorsetów damskich. dziecinnych „Anetta" Sosnowiec, ulica Sielecka nr. 4 oraz udzielam kroju i modelowania zupełnie darmo systemem profesora Lewańskiego.

PAMIĘTAJ, że

biuro pisania próśb

J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

FLAK STANISŁAW zgubił browning systemu F. N. Kaliber 6 35 Nr 912685. Zwrócić za wynagrodzeniem do filji „Expresu" Grodziec.

TOWARZYSZA PODRÓŻY nauczyciela z Kresów (p. Madeja Czesława?), który wysiadł dnia 5 bm. na stacji Dąbrowa - Górnicza jaknajuprzejmiej proszę o zwrot omyłkowo zamienionej walizki. Roman Szwaja, Sosnowiec Chemiczna 12/5.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 1-94 Redaktor odp.: Lucjan Horski.